

Ostrowska, Teresa

"Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku", pod red. Bożeny Urbanek, Warszawa-Katowice 2006 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/3-4, 348-350

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



był od wieków znany w Europie, a stosowany jest w różnych celach. Dla celów estetycznych stosuje się go przygotowując zmarłego do uroczystości; dla celów praktycznych – ze względu na odległy termin pogrzebu; dla celów religijno-dydaktycznych – wobec dostojników i osób sławnych np. papieży, monarchów, Lenina; dla celów naukowych – do preparatyki anatomicznej, a także dla celów sensacyjnych urządzając wystawy mumii. W Polsce zmumifikowano m.in. św. Andrzeja Bobolę i Adama Mickiewicza. Poznajemy też współczesne metody ochrony ciała przed gniciem.

Autor dobrze się porusza w określonym przez siebie temacie. Jest czytany, zna języki kongresowe, umie też posługiwać się piśmiennictwem. Pisze szczegółowo. Ma zacięcie dydaktyka. Chcąc przejrzeć przekazać swoje wywody powtarza dodatkowo ich treść we *Wstępie*, *Zakończeniu* i streszczeniach, zamieszczanych przy rozdziałach. W podsumowaniu swoich wywodów podaje, że tradycja mumifikacji zwłok wynika z lęku przed rozkładem ciała, dąży do utrwalenia jego fizyczności, występuje w różnych kulturach i różnych czasach.

Publikacja ma kartonową okładkę w ciemnym kolorze ozdobioną wizerunkami głów mumii. Będzie ona miała wartość poznawczą dla każdego inteligenta, a warsztatową dla historyka nauki i historyka obyczajów. Również lekarz medyk sądowy dużo z niej skorzysta.

Teresa Ostrowska
Warszawa

Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Pod redakcją Bożeny Urbaneckiej. Zawody medyczne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Warszawa-Katowice 2006, Instytut Historii Nauki PAN, 8°, 415 s., ilustr.

Jest to już druga pozycja z serii: Zawody medyczne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Pierwsza z nich dotyczyła zawodu położnej (Katowice 2004), obecna zaś dotyczy aptekarzy i farmaceutów. Aptekarzy – czyli osób wytwarzających leki i posiadających miejsce ich dystrybucji, i farmaceutów – czyli znawców farmacji, wiedzy o leku, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Publikacja obejmuje *Wstęp*, 19 artykułów liczących od kilkunastu do ponad 40 stron opatrzonego piśmiennictwem, wykaz: *Autorzy prac*, *Spis ilustracji* (50 czarno-białych pozycji z podaniem prowienienencji), *Indeks nazwisk* i *Indeks instytucji*.

Autorami prac są osoby o różnym przygotowaniu naukowym: od magistra do profesora, w tym są farmaceuci i historycy. Wywodzą się oni z różnych środowisk. Są to absolwentki Wydziału Farmacji Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach-Sosnowcu, pracownicy Śląskiej Akademii Medycznej tamże, Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie, Zespołu Szkół Pomaturalnych tamże,

Wielkopolskiej Izby Aptekarskiej w Poznaniu, Akademii Medycznej tamże, Akademii Medycznej w Warszawie, Muzeum Farmacji im. mgr A. Leśniewskiej tamże, Archiwum PAN tamże, Instytutu Historii Nauki PAN tamże, Uniwersytetu Akademii Medycznej w Toruniu oraz Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Publikacja jest interesująca i zawiera bogatą treść. Jest tutaj mowa o ustawodawstwie aptekarskim; o kolejnych stopniach wtajemniczenia w arкана sztuki aptekarskiej (uczeń czyli puer, pomocnik aptekarski, prowizor, aptekarz); o walce pomocników aptekarskich o lepsze warunki pracy, a aptekarzy o udzielenie im koncesji na otwarcie aptek; o trudnościach bytowych aptekarzy, konkurencji z drogeriami i konfliktach z lekarzami w zakresie uprawnień zawodowych; o sporach w środowisku farmaceutycznym (jedni opowiadali się za zatrudnieniem dla zysków niefachowych sił przy recepturze, dla innych zaś wtedy brakowało miejsc pracy); o wizerunku aptekarza w literaturze polskiej (przypomnijmy, że w aptekach pracowali m.in. Dante Alighieri, Johann Wolfgang Goethe, Henry Ibsen, John Steinbeck, Wałław Gąsiorowski); o działalności społecznej, naukowej, niepodległościowej, gospodarczej i udziale we władzach miasta aptekarzy; o projektach reformy studiów farmaceutycznych pod kątem potrzeb zawodu w okresie międzywojennym; o normach etycznych Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego; o walce o podniesienie statusu zawodu farmaceutycznego (cel ten został osiągnięty dopiero pod koniec okresu międzywojennego i to w ograniczonym zakresie, bo okrojona ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego obowiązywała dopiero od 1938 r., a uchwalona w 1939 r. ustawa o Izbach Aptekarskich pozostawiała poza jej zasięgiem farmaceutów nie zatrudnionych w aptekach). Regulowanie spraw zawodowych było zasadniczą domeną Izb Aptekarskich. Do ich zadań należało też krzewienie zasad etyki zawodowej, dbanie o utrzymanie odpowiedniego poziomu naukowego, popieranie i zakładanie instytucji naukowych i społecznych. Izby te, uchwalone w 1939 r., reaktywowane od początków 1945 r., zostały zniesione ustawą z 1951 r. wraz z wprowadzeniem ustawy o przejęciu aptek na rzecz Państwa. Reprywatyzacja aptek rozpoczęła się w 1989 r. Ale w wyniku tego właścicielami aptek stają się czasem osoby spoza zawodu, apteki stają się placówkami komercyjnymi, wzrasta wprawdzie społeczna atrakcyjność zawodu farmaceuty, jednak jednocześnie wzrasta napięcie i podziały istniejące w tym środowisku. Wreszcie czytamy tu o historiografii farmaceutycznej. Według Dionizego Moski mamy obecnie ok. 25 000 farmaceutów, w tym ok. 300 to pasjonaci historii farmacji i medycyny w Polsce. To sprawa optymizmem.

Publikacja nie jest pozbawiona usterek. Dziwi nie podanie imion Witolda Włodzimierza Głowackiego (s. 343) – czyżby autor pracy nie znał biografii tego zasłużonego poznańskiego profesora historii farmacji? Z historyka farmacji dr Teodora Kikity zrobiono Kikitę – czy to chochlik drukarski? W spisie rzeczy pominięto *Wykaz autorów prac. Indeks nazwisk* został niestarannie przygotowany.

Wymieniając pracę zbiorową pt. *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie 1789–1950* pominięto nazwisko współredaktora A. Stapińskiego. W tekstach zdarzają się powtórzenia. Ale nie ma pracy bez błędów.

Książka ma kartonową okładkę w bladzielonym kolorze. Zainteresuje historyków nauki zwłaszcza z wykształceniem przyrodniczym oraz historyków kultury i obyczajów.

Teresa Ostrowska
Warszawa

Jan M a j e w s k i : *Muzea farmacji i zbiory aptekarskie w Polsce*. Poznań 2006, Wydawnictwo Kontekst, 181 s., ilustr.

W ciągu wieków wnętrza apteczne ulegały ciągłym zmianom. Od przełomu XV i XVI w. jednoizbowe średniowieczne oficyny apteczne, będące głównie składem aptecznym, zaczęły się rozrastać dostosowując swą przestrzeń do pełnienia nowych funkcji. Prócz oficyn, w których aptekarze kontaktowali się z lekarzami i pacjentami, powstawały wówczas nowe pomieszczenia – materialnie *depositoria* i pracownie *laboratoria*. Wraz z rozwojem aptekarskiej wiedzy, pojawienia się nowych surowców i nowych sposobów otrzymywania leków zmieniało się także wyposażenie aptek, zapełnianych coraz bardziej wyspecjalizowanymi przedmiotami – meblami i księgami oraz naczyniami i przyrządami służącymi do wytwarzania i przechowywania leków, przypraw, a także pigmentów¹.

Dawne sprzęty aptekarskie, nosząc w sobie ślady minionej rzeczywistości, nie tylko dokumentują historię zawodu, ale odzwierciedlają także historię zmian, jakim ulegała wiedza o świecie natury – świecie dostarczającym surowce lecznicze. Przedmioty te są też przykładami dawnego rzemiosła, nie pozbawionymi piękna i artyzmu. Zachowane do naszych czasów stają się historycznym dopełnieniem niektórych współczesnych aptek, a utworzone z nich muzealne kolekcje są wielowymiarowym przekazem historii kultury.

Tematyka muzeów i zbiorów aptekarskich zainspirowała poznańskiego historyka farmacji – Jana Majewskiego, znanego m.in. z wydanego ostatnio wraz z Krzysztofem Kmiecikiem opracowania *Święci Kosma i Damian patroni farmacji jako motyw ekslibrisu* (Poznań 2005), do napisania nowej pracy. Jest to książka-album *Muzea farmacji i zbiory aptekarskie w Polsce* – opracowanie poświęcone najważniejszym polskim zbiorom muzealiów farmaceutycznych. We wstępie pracy autor odwołał się do historii tworzenia tych zbiorów. Przypomniał, że pierwsze próby powołania muzeum farmacji podejmowano już przed I wojną światową. Były one związane z inicjatywą Ernesta Świeżawskiego i Kazimierza Wendy, którzy w 1881 r. wystąpili z apelem do Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego o utworzenie muzeum zabytków aptekarskich. Próby te ponawiano także w okresie międzywojennym, udało się wówczas zorganizować